



Saul, Jonatan i Dawid

Dusza Jonatana przylgnęła do duszy Dawida, i umiłował go Jonatan jak siebie samego. – 1 Sam. 18:1

Zanim Izrael otrzymał pierwszego króla, „czynili zło w oczach Pana, Pan więc wydał ich w rękę Filistyńczyków na czterdzieści lat” (Sędz. 13:1). Saul, Dawid i Salomon byli pierwszymi królami Izraela, a panowanie każdego z nich trwało 40 lat.

Interesującym szczegółem jest fakt, że wszystkie te przedziały czasowe mają tę samą długość. Liczba 40 w Piśmie Świętym, co do zasady przedstawia okres próby i doświadczania. Tym samym, owe cztery okresy przedstawiają cztery wieki próby:

- Czterdziestoletni okres ucisku Filistyńczyków w czasach sędziów odpowiada czasowi pierwszego świata przed potopem. Człowiek został wówczas wystawiony na próbę życia i zawiódł. Szatan i jego poplecznicy trzymali człowieka w więzach i uciskali go, a grzech i śmierć panowały niepodzielnie: „Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza” (Rzym. 5:14).
- Panowanie Saula odpowiada Wiekowi Żydowskiemu, okresowi w którym na próbie znajdował się Izrael jako lud wybrany przez Boga. Chociaż panowanie Saula rozpoczęło się dobrze, to jednak wkrótce zaczęło się pogarszać. Naród wybrany nie zdał egzaminu. Zamiast zwracać się z wiarą do Pana w czasie gdy otoczeni byli przez wrogów, zwykle uciekali ogarnięci strachem. „A gdy mężowie izraelscy widzieli, że znaleźli się w niebezpieczeństwie, bo na lud napierano, poukrywali się w jaskiniach i w norach, i w rozpadlinach skalnych, w pieczarach i w jamach” (1 Sam. 13:6).
- Panowanie Dawida odpowiada Wiekowi Ewangelii, w czasie którego na próbie znajdował się Boży Syn a obecnie Kościół (duchowy Izrael). Okoliczność ta przedstawiona jest w odrzuceniu Saula przez Boga na korzyść innego. „Lecz teraz królestwo twoje nie utrzyma się. Pan wyszukał sobie męża według swego serca i Pan ustanowił go księciem nad swoim ludem za to, iż nie dochowałeś tego, co ci Pan rozkazał” (1 Sam. 13:14). Słowa te wypowiedział prorok Samuel zanim Dawid w ogóle się narodził.
- Królowanie Salomona odpowiada Wiekowi Tysiąclecia, w którym wskrzeszona ludzkość

będzie poddana próbie życia. Pod panowaniem Chrystusa, większego niż Salomon, świat będzie uczył się sprawiedliwości. Wszyscy ci, którzy pomyślnie przejdą sprawdzian tego wieku, będą mogli „wejść przez bramy do miasta” (Obj. 22:14).

Choć zwykle w powyższym kontekście zwraca się szczególną uwagę na postaci Saula i Dawida, te jednak bardzo pouczające lekcje wsnuć można również z pogłębionej analizy postaci Jonatana.

Saul

Filistyńczycy posiadali znaczną przewagę nad Izraelem dzięki umiejętności wytopiania żelaza. W toku bitwy, miecze wykute z żelaza przewyższały miecze wykute z brązu. Dla ścisłości, w Izraelu istniały wówczas tylko dwa miecze, jeden był własnością Saula a drugi Jonatana (1 Sam. 13:19-22). Filistyńczycy nie mogli być wobec tego pokonani mieczem, ponieważ Żydzi nie mieli prawie żadnego. Gdy Saul został namaszczony na króla, przekaz historyczny wspomina, że „nie było w całym Izraelu piękniejszego od niego, a o głowę przewyższał cały lud” (1 Sam. 9:2). W czasie pierwszej bitwy, Saul otwarcie stwierdził, że „dziś dokonał Pan wybawienia w Izraelu” (1 Sam. 11:13). Zwycięstwo należało do Pana, a nie do Saula. Wiemy jednakże, że ten przykład wiary okazał się krótkotrwały. Gdy Goliat, człowiek wyższy o głowę od wszystkich swych pobratymców, wyzwiał Izraela aby wybrali między sobą wojownika, z którym mógłby on stoczyć pojedynek, z pewnością miał na myśli Saula. Saul jednakże zdawał sobie sprawę z faktu, że Duch Pański go opuścił i wobec tego nie miał najmniejszej ochoty ginąć z rąk Goliata.

Lud i ich pierwszy król nie wynieśli jakiegokolwiek nauki z trudnych lat sprawowania władzy przez sędziów. Wszystko co musieli zrobić to zwrócić się do Pana całym swym sercem, a On z pewnością by ich wyratował. Wielokrotnie zanosili do Niego wołania, a On dawał im wodza, który prowadził ich do zwycięstwa z Jego ręki. Przykładowo, był to „miecz Pański i Gedeona” (Sędz. 7:18).

Pismo Święte wspomina, że Pan pozostawił w Ziemi Obiecanej niektórych wrogów, aby „przez nich doświadczyc Izraela, aby dowiedzieć się, czy będą słuchać przykazań Pana, jakie nadał ich ojcom przez Mojżesza” (Sędz. 3:4). Jednakże „synowie izraelscy czynili tedy zło w oczach Pana i zapomnieli o Panu, Bogu swoim”



(Sędz. 3:7).

Jonatan

Jonatan bardzo różnił się od swego ojca. W chwili próby, Jonatan okazał się być mężem o wspaniałym charakterze. Gdy Saul stracił wiarę i pogrążył się w niemocy, Jonatan zawsze występował naprzód z ufnością, że Pan będzie mu błogosławił. Gdy panowanie Saula trwało zaledwie dwa lata, przy królu zgromadzonych było 2000 wojowników, zaś przy Jonatanie 1000. Mimo to, to właśnie Jonatan był tym, który pokonał Filistyńską załogę w Gibei (1 Sam. 13:3). W odpowiedzi na te prowokację, Filistyńczycy wystawili przeciwko trzytysięcznej armii izraelskiej 30000 wozów wojennych, 6000 jezdnych i mnóstwo żołnierzy (werset 5). Izraelici uciekli.

Saul stracił wiarę. W kolejnym rozdziale znajdziemy opis, jak w czasie odpoczynku Saula Jonatan wraz ze swym giermkim we dwójkę wyruszają do walki z Filistyńczykami. Nie była to głupota, ale akt wiary. „Jonatan rzekł do swojego giermka: Chodź, przeprawmy się ku czatom tych nieobrzezańców; może Pan uczyni coś dla nas, gdyż Panu nietrudno wybawić przez wielu czy przez niewielu” (1 Sam. 14:6).

Z ludzkiego punktu widzenia, cuda nie były możliwe, lecz pojmowanie to nie bierze pod uwagę Pana i jego mocy. Gdy Pan stanął po stronie Jonatana, cuda wymierzone były przeciwko Filistyńczykom. Tylko dwóch ludzi, ich wiara oraz Pan „i padł strach na obóz w polu i na wszystkich wojowników. Także ludzi z czatów i łupieżców ogarnął lęk, w dodatku nastąpiło trzęsienie ziemi, które wywołało lęk przed Bogiem” (1 Sam. 14:15). Zdjęci strachem, Filistyńczycy zabijali siebie nawzajem.

Wiele lat później, po czterdziestu latach panowania, Saul zginął walcząc z Filistyńczykami. Swym panowaniem nic nie osiągnął. Zostawił kraj takim, jakim go zastał, nękanym przez wielkiego wroga.

Taką właśnie jest historia Wieku Żydowskiego, wieku Zakonu. Grzech i śmierć panowały niepodzielnie, uciskając ludzkość. W bitwie w której zginął Saul, życie stracił również Jonatan, stojąc u boku swego ojca. Pozostawił po sobie wspaniałe świadectwo siły i zwycięstwa wiary, które okazały się tym większe, im większa była klęska siły ciała.

Dawid

Dawid miał 30 lat, gdy rozpoczął swe panowanie (2 Sam. 5:4). Oznacza to, że w chwili gdy Saul rozpoczął swe rządy, Dawida jeszcze nie było na świecie. Oznacza to również, że Jonatan był o wiele starszy od Dawida, ponieważ już na początku rządów Saula dowodził wojskiem, będąc właścicielem jednego z dwóch

mieczów w całym Izraelu. Prorocze oświadczenie Samuela, że Bóg wybrał sobie kogoś według własnego serca, nie dotyczyło Jonatana, lecz kogoś, kto jeszcze się nie narodził. Jonatan powiedział do Dawida: „Pan między mną i między tobą, między potomstwem moim i między potomstwem twoim na wieki” (1 Sam. 20:42). Gdy Goliat wyzwiał naród Izraelski, a serce struchlało w najwyższym z ludu, to właśnie mały Dawid zawołał: „kimże jest ten Filistyńczyk nieobrzezany, że łączy szeregi Boga żywego?” (1 Sam. 17:26).

Eliab, najstarszy brat Dawida, był poirytowany tym prostym aktem wiary. Z punktu widzenia Eliasa, Dawid pozostawał ślepy wobec oczywistej rzeczywistości. Dawid jednakże przejawiał prostą wiarę w zdolność Pana do uczynienia cudu w każdych okolicznościach. Wszyscy znają dalszy ciąg tej historii. Kamień ze strumyka który wybrał Dawid okazał się równie skuteczny co pojedyncze obietnice Boże osobiście wybrane z potoku żywej wody, które mogą być wykorzystane gdy zajdzie taka potrzeba, gdy zaatakują Szatan. Przykładem jest tutaj Pan Jezus, który gdy był kuszony na puszczy przez Przeciwnika, kładł w procę wiary kamienie ze strumienia i miotał nimi siłą słów: „Napisano” (Mat. 4:4,7,10).

Jonatan bez wątpienia widział potyczkę Dawida z Goliatem i pewnością widok ten poruszył jego serce. Ten mały chłopiec miał tę samą wiarę, był tak samo głęboko przekonany, że przeciwności nic nie znaczą, gdy ma się po swej stronie Boga. Dawid miał tę samą ufność, tę przepelniała go ta sama gorliwość. Prawdopodobnie Jonatan sam wystąpiłby do walki z Goliatem, gdyby nie powstrzymał go jego ojciec Saul.

Gdy spoglądamy na nienawiść jaką darzył Dawida Saul, przypomina nam to nienawiść jaką żydowscy przywódcy przejawiali wobec pozaobrazowego Dawida. Izraelici w czasach naszego Pana nie byli ludźmi wiary. Przepelniała ich duma ze swych możliwości, chętni się skrupulatnością w wypełnianiu przykazań Zakonu. Gdy stanęli twarzą w twarz z tym, który był według serca Bożego, zdecydowali się go zabić. „Dusza Jonatana przylgnęła do duszy Dawida, i umiłował go Jonatan jak siebie samego” (1 Sam. 18:1). Te piękne słowa dające świadectwo wiary Jonatana ilustrują nam wiarę wszystkich tych mężów Starego Testamentu, „którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, podźwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska” (Hebr. 11:33-34). Nienawiść Saula niejednokrotnie zwracała się również przeciwko Jonatanowi, do tego stopnia, że usiłował go zabić (1 Sam. 20:30-33).

Jonatan szczerze umiłował dużo młodszego od siebie Dawida. Rozpoznał w nim wybrańca Pańskiego. Mimo iż to jemu przypadłby tron po Saulu, to jednak zdawał sobie sprawę z tego, że wybór Boży padł na tego młode-



go człowieka, a nie na niego. Swą postawę przypieczętował niezwykłym uczynkiem: zdjął swą szatę, wziął swój łuk i pas, i przydział w nie Dawida (1 Sam. 18:4). Było to największe wyróżnienie, jakie mógł przyznać Dawidowi.

Ubiór odzwierciedla osobowość jego właściciela, wobec czego przekazanie szat symbolizuje oddanie siebie drugiej osobie. Otrzymanie części ubioru noszonego przez władcę lub jego syna było uznawane za najwyższy zaszczyt, jaki można było otrzymać. Zasada ta jest pięknie oddana w zapisie księgi Estery 6:8,9, w którym szata królewska posłużyła jako wyraz uznania dla osoby, którą król chciał odznaczyć. Serce Jonatana było tak przepełnione chęcią czynienia woli Bożej, że bez wahania zaakceptował jego wybór. Wybór Boga był również i jego wyborem. Jest to wspaniały przykład do naśladowania. Czy bylibyśmy w stanie równie chętnie ustąpić miejsca innym, aby zostali obdarzeni zaszczytami? O ile będziemy mieli stan serca porównywalny ze stanem serca Jonatana, wówczas dokonamy podobnego wyboru.

Duch Jonatana znalazł doskonałe odzwierciedlenie w Janie Chrzcicielu, największym z proroków: „Wy sami możecie mi zaświadczyć, że powiedziałem: Ja nie jestem Chrystusem, lecz zostałem posłany przed nim. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, raduje się niezmiernie, słysząc głos oblubieńca. Tej właśnie radości doznaję w całej pełni. On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym” (Jan 3:28-30). Podobne słowa wygłosił Symeon w świątyni: „Teraz puszczasz sługę swego, Panie, według słowa swego w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie twoje” (Łuk. 2:29-30). Dawid

odmówił włożenia zbroi Saula w obliczu walki z Goliatem, ponieważ zupełnie na niego nie pasowała. Była to zbroja uczynków ciała, która zamiast pomóc, ciążyła by i ograniczała ruchy. Taki jest wpływ ciała na nas. Cięży nam i ogranicza nas. Jednakże Dawid przyjął od Jonatana szatę wiary. Jonatan oddał mu wszystko, co posiadał, zaś Dawid nie miał mu nic do oddania w zamian, poza swym szacunkiem i miłością (1 Sam. 20:17). Mężowie Starego testamentu pozostawili nam przykład postępowania i odwagi. Za dary te nie możemy zrewanżować się inaczej jak tylko nosząc te szaty odwagi i ufności w służbie dla Pana.

Jonatan podarował Dawidowi również swój miecz, który symbolizuje ducha obietnic słowa Bożego. Nie był to dar, który mógł być wręczony komuś o lęklwym sercu. Saul miał podobny miecz, lecz zapomniał, że należy go dzierżyć z wiarą. Jonatan pokazał, co może uczynić taki miecz w rękach kogoś, kto ufa mocy Pańskiej. Bóg może wykorzystać tysiące, albo tylko jedną osobę, aby osiągnąć swe zwycięstwo. Nie ogranicza go moc ciała.

Mamy miecz Jonatana, jego łuk i jego pas. Dlaczego zostały ona nam powierzone? Ponieważ Pan widzi, iż ufamy jego słowu i kroczymy naprzód wiedząc, że ten który jest za nami jest większy niż ci, którzy są przeciwko nam. W ufnych rękach jest to najgroźniejsza broń, jaką kiedykolwiek znał świat. Bóg dał nam ją do rąk, aby była używana w ciągłej walce z wrogami duszy.

„Gdy Pan wyrwał Dawida z ręki wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula, przemówił on przed Panem słowami następującej pieśni” (2 Sam. 22:1). Gdy zostaniemy właściwie doświadczeni, wówczas pod koniec naszej drogi będziemy mogli na podobieństwo Dawida zaśpiewać pieśń zwycięstwa, jakie dane nam będzie od Pana.